Dziś Dodatek

Cena egz. 10 gr.



# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Czwartek 15 lipca 1937 r. | Nr. 192

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

# Japońska armia lotnicza atakuje Pekin

LONDYN, 14.7. Rząd narodowy w Nankinie zwrócił się do wszystkich obcych przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych, aby zalecili swym obywatelom opuszczenie Pekinu, ponieważ rząd chiński nie jest w stanie ich skutecznie ochraniać. Ewakuacja podjęta zostanie drogą powietrzną wobec powstrzymania transportu kolejowego. Przedstawiciele dyplomatyczni i konsularni ze swej strony wezwali swych obywateli, przebywających poza obrębem wielkiego muru, aby bezzwłocznie przenieśli się do śródmieścia Pekinu.

### AUTONOMII DLA 5 PROWINCJI CHIŃSKICH ŻĄDA JAPONIA

TOKIO, 14.7. Przedstawiciele 29 armii chińskiej przedłożyli japońskim władzom wojskowym na piśmie następujące propozycje: 1) na przyszłość żadne wojska chińskie nie będą stacjonowane w Lin-Kou-Czau i Lung-Wang-Mau, zaś porządek utrzymywany będzie przez specjalnych urzędników bezpieczeństwa, powołanych w tym celu; 2) Chiny zgadzają się na formalne przeproszenie ze strony 29 armii chińskiej, na ukaranie winnych za ostatnie incydenty, na udzielenie gwarancji przeciw ich powtórzeniu i na rozwiązanie organizacji anty-japońskich w ich liczbie niebieskich koszul i komunistów.

Zdawałoby się, że ta oferta zadowolić winna Japonię, ale żądania Japonii idą o wiele dalej.

Japonia domaga się autonomii 5 prowincyj w północnych Chinach: Hopei, Czaharu, Sujan, Szantung i Szansi.

### JAPONIA ODRZUCA POŚREDNICTWO AMERYKI

LONDYN, 14.7. Pomiędzy Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi odbywają się, zarówno w Londynie jak i w Waszyngtonie nieustanne konferencje, w których od czasu biorą udział przedstawiciele dyplomatyczni Japonii i Chin. Jak słychać W. Brytania i Stany Zjednoczone zamierzają jakoby na podstawie układu waszyngtońskiego z r. 1922 wystąpić z formalną propozycją mediacji.

TOKIO, 14.7. Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych zapytany dziś rano, czy Japonia wierzy w skuteczność pośrednictwa W. Brytanii i St. Zjednoczonych w konflikcie, oświadczył, iż rząd jego uważa tego rodzaju pośrednictwo za niepożądane.

### PLAN CZANG-KAI-SZEKA

TOKIO, 14.7. Dzienniki donoszą z Pekinu, że marszałek Czang-Kai-Szek opracował plan wyparcia Japończyków z Chin północnych. Plan marszałka polegać ma na wydaniu Japończykom bitwy na równinach prowincji Hopei w pobliżu Paoting. Jeżeli ten manewr się nie uda marszałek zamierza wycofać wojska na pozycje wzdłuż południowych brzegów rzeki Żółtej i stosować taktykę wojny podjazdowej.

## Sto samolotów atakuje Pekin

LONDYN, 14.7. W walkach na przedmieściach Pekinu biorą udział samoloty japońskie.

Wedle doniesień nadeszłych tu drogą na Szanghaj, bombardowała eskadra japońska, składająca się z pięciu samolotów bombowych miejscowość Nanyuan położoną w odległości 12 km. na południe od Pekinu.

Miejscowość ta posiada niezwykłe ważne znaczenie strategiczne, ponieważ znajduje się tam lotnisko wojskowe i stacjonuje tam 29 armia chińska.

Wedle dalszych doniesień, przeleciało w ub. wtorek 100 samolotów japońskich ponad wielkim murem w kierunku na Pekin.

Do Tiensinu przybyło z Mandżuko 3.000 żołnierzy japońskich. Pekin jest obecnie ze wszystkich stron otoczony.

Rząd chiński odwołał z powodu tej poważnej sytuacji wszystkich swoich ministrów z urlopu. Mają oni lada chwila wrócić do Nankinu.

Burmistrz Pekinu połączył się telefonicznie z Nankinem, oświadczając, że sytuacja miasta jest beznadziejna.

W Pekinie wybuchła panika. Bank Rosji sowieckiej polecił swoim ekspozyturom w Chinach natychmiastowe odesłanie wszystkich zapasów złota samolotami do Moskwy.

TOKIO, 14.7. Na zwołanym przez premiera ks. Konoe zgromadzeniu politycznych wiceministrów i doradców przemawiał główny sekretarz gabinetu Kazani o powadze położenia w Chinach północnych i wzywał wszystkich ministrów do ścisłej współpracy ze względu na groźny rozwój wypadków.

Zgromadzenie postanowiło pozyskać cały naród do wykonania zapoczątkowanej przez rząd polityki w Chinach północnych i przygotować wszystko na wypadek poważnej potrzeby.

W kraju odbywają się liczne zgromadzenia przywódców partyjnych i gospodarczych, które wyrażają jednomyślne poparcie zajętego przez rząd mocnego stanowiska w wypadkach północnochińskich.

W ten sposób rząd może przejść do przeprowadzenia polityki północno-chińskiej dzięki jednolitości frontu wszystkich kół ludności, zwłaszcza, że mu także opozycyjna dotychczas silna partia społeczna przyrzekła całkowite poparcie.

# Lotnicy sowieccy pobili rekord długości lotu

## Dramatyczne chwile przed lądowaniem

SAN FRANCISCO, 14.7. O godzinie 7.25 samolot „Ant-25" znajdował się nad Oregonem o 408 km. na północ od San Francisco. Ponieważ odległość między Moskwą o San Francisco wynosi około 9.960 km. zostanie prawdopodobnie pobity światowy rekord przebytej odległości, który należy obecnie do lotnika Rossi i wynosi 9.080 km.

NOWY JORK, 14.7. Wczoraj około godz. 6 samolot „Ant-25" znajdował się nad Oregonem. Lotnicy sowieccy zażądali zakomunikowania im warunków atmosferycznych w San Diego w Kalifornii, co nasuwa przypuszczenie, że zamierzają tam lądować.

SAN FRANCISCO. 14.7. Załoga samolotu „Ant-25" zawiadomiła o godz. 7 lotnisko w Oakland" że ma dostateczny zapas benzyny, aby dotrzeć do San Francisco.

**Samolot „Ant-25" przeleciał o godz. 9.28 nad Oaklandem.**

SAN FRANCISCO, 14.7. **Samolot „Ant-25" przeleciał, nie lądując, nad San Francisco.**

SAN FRANCISCO, 14.7. —

Lotnicy sowieccy około godz. 15 czasu zachodnio europejskiego lądowali w południowej części Kalifornii.

**Lotnicy zdobyli rekord świata w długości lotu bez lądowania.**

**Lot trwał 62 godz. i 20 minut.** Lotnicy przelecieli w tym czasie 10.800 kilometrów.

Po przelocie nad San Francisco, lotnicy przerwali nagle komunikowanie się z radiem amerykańskim.

Całe Stany Zjednoczone zostały poruszone umilknięciem radiostacji lotników.

Ambasador sowiecki wyleciał na poszukiwanie zaginionych lotników wraz z eskadrą samolotów.

Lotnicy lądowali szczęśliwie bez wypadku.

Ameryka entuzjazmuje się wyczynem lotników sowieckich.

# Rząd gen. Franco otrzymał już

## 90 milionów f. st. pożyczki

LONDYN, 14.7. Według wiadomości z City, pewna prywatna grupa finansowa udzieliła dziś rządowi gen. Franco pożyczki w wysokości 40 milionów funtów szterlingów.

Operacja ta dokonana została niezależnie od przyznania niedawno rządowi powstańczemu kredytu 50 milionów f. szt., celem umożliwienia mu nabycia niektórych produktów, a w szczególności benzyny.

# Amelia Earhart zginęła

## los jej bezapelacyjnie przesądzony

SAN FRANCISCO, 14.7. Jak donosi kapitan lotniskowca „Lexington" pomimo skrupulatnych poszukiwań nie udało się odnaleźć słynnej lotniczki Amelii Earhart. Wszelkie usiłowania czynione, by lotniczkę znaleźć zawiodły.

Los Amelii Earhart, której już od 11 dni poszukuje się jest beznadziejnie przesądzony i nie ma żadnej nadziei uratowania.

# We Francji zrozumiano

## niebezpieczeństwo sojuszu z Sowietami

PARYŻ, 14.7. Prawicowa „Epoque" zamieszcza artykuł gen. Rene Tournes, jednego z wybitnych członków francuskiego sztabu generalnego w czasie wojny i b. attache wojskowego w Berlinie na temat **niebezpieczeństwa, jakie groziłoby Francji w razie zawarcia sojuszu wojskowego z Sowietami.**

Sprawa Tuchaczewskiego — pisze autor — przypomniała opinii francuskiej kwestię sojuszu z Sowietami, którego domagały się czynniki komunizujące. **Jednak albo Tuchaczewski i jego towarzysze zostali słusznie skazani za zdradę, a wtedy cóż myśleć o wojsku, którego dowódcy są zdolni do popełnienia tkich zbrodni, albo też oficerowie ci nie wydali w ręce Niemiec tajemnic wojskowych, a wtedy jakież zaufanie można mieć do rządu, który morduje dowódców wojskowych z powodu różnic politycznych".**

Po tym zasadniczym zastrzeżeniu gen. Tournes przechodzi do samej kwestii sojuszu i zwraca uwagę, iż francusko - sowiecki sojusz wojskowy robiłby wrażenie okrężenia Niemiec, czego bynajmniej nie można powiedzieć, o sojuszu francusko - polskim. Alians z Sowietami pociągnąłby również za sobą porozumienie sztabów już w czasie pokoju. Sztaby te powinny sobie komunikować przynajmniej częściowo swe plany mobilizacyjne itp. **W świetle ostatnich wydarzeń, jakie zaszły w Sowietach sztab francuski nie mógłby mieć pewności, że te ważne plany nie przedostałyby się do wiadomości niemieckiej.**

W dalszym ciągu autor stwierdza, że w razie wojny z Niemcami cały jej ciężar spadłby na Francję, która ma granicą długości 700 km. z Niemcami, podczas gdy Sowiety, które takiej wspólnej granicy nie mają, nie mogłyby przyjść Francji z wydatną pomocą. Lotnictwo sowieckie również nie mogłoby przyjść Francji ze skuteczną pomocą, że względu na to, że **musiałoby najpierw pogwałcić terytorium państw neutralnych**, a poza tym byłoby ono zbyt oddalone od swych baz działania.

Gen. Tournes przypomina wreszcie okres wielkiej wojny i zawarcie przez bolszewików oddzielnego pokoju z mocarstwami centralnymi w Brześciu Litewskim, zanaczając, że azrówno ten fakt, jak i teorie głoszone przez Lenina i przywódców bolszewickich nie pozwalają żywić zaufania, że Sowiety wiednie dochowałyby przyjętych zobowiązań.

„Sojusz wojskowy z Sowietami — kończy gen. Tournes, byłby więc paktem, w którym Francja rzuciłaby w wojnę wszystkie swe siły i narażałaby się na największy wysiłek, podczas gdy Sowiety, nie mogąc przyjść Francji z pomocą, pozostałyby poza zawieruchą"ł 222 2 22 iunśFp: "sucha".

## Po raz trzeci wysunięto

### KANDYDATURĘ ROOSEVELTA

WASZYNGTON, 14.7. W kołach politycznych Waszyngtonu wielkie wrażenie wywarła wiadomość, że gubernator stanu Pensylwania, George H. Earle, jeden z najwpływowszych polityków i przywódców partii demokratycznej, zapowiedział wysunięcie kandydatury Roosevelta w wyborach 1940 r., a więc na trzecią z rzędu kadencję. W razie obioru, byłby to fakt bez precedensu w historii Stanów Zjednoczonych, odkąd Jerzy Washington odmówił przyjęcia wyboru na trzeci termin.

# Zasady kwalifikowania
## urzędników państwowych

Rada Ministrów na posiedzeniu, w dniu 11 lipca uchwaliła tekst rozporządzenia o sposobie kwalifikowania urzędników państwowych.

Rozporządzenie to ustala, że oceny kwalifikacyjnej nie sporządza się dla urzędników zajmujących stanowiska kierownicze, które określa prezes Rady Ministrów, dla urzędników w stanie nie czynnym, oraz dla urzędników i praktykantów, którzy z jakiegokolwiek powodu nie pełnili służby dłużej niż 6 miesięcy w ciągu roku kalendarzowego.

Oceny kwalifikacyjne ustala się na podstawie opinii wydanej przez osobę sprawującą bezpośredni nadzór służbowy i urzędnika wykonującego nadzór pośredni. Ocena kwalifikacyjna opiera się na jednej tylko opinii bezpośredniego przełożonego wtedy, gdy następnym przełożonym jest minister.

O umiejętnościach fachowych urzędnika, oprócz opinii przełożonych służbowych, wydaje także fachową opinię urzędnik posiadający odpowiednie fachowe wykształcenie, który sprawuje nadzór nad sprawami związanymi z jego specjalnością.

Właściwe władze naczelne dla podległych im działów wydają zarządzenia ustalające szczegółowo uprawnienia do wydawania opinii według powyższych zasad. Zarządzenia te będą podane do wiadomości urzędnikom i praktykantom.

### OCENY KWALIFIKACYJNE

Ocenę kwalifikacyjną ustala się w następujących stopniach: dobra, jeśli urzędnik (praktykant) pod każdym względem czyni zadość wymaganiom służby i wyróżnia się skutecznym dążeniem do udoskonalenia swej pracy; dostateczna, jeśli na ogół odpowiada on wymaganiom służby, lecz nie wybija się ponad przeciętną miarę i wreszcie niedostateczna, jeśli nie czyni zadość wymaganiom służby.

Jeżeli wydane opinie różnią się w stopniu oceny kwalifikacyjnej, wówczas decydująca o stopniu oceny jest opinia urzędnika, sprawującego nadzór pośredni.

Osoby, wydające opinie kwalifikacyjne, mają pod rygorem odpowiedzialności służbowej przestrzegać sumienności i bezstronności w ich formułowaniu.

Lista kwalifikacyjna oraz wszystkie dokumenty i czynności związane z kwalifikowaniem mają charakter poufny.

### ODWOŁANIE

O niedostatecznej ocenie kwalifikacyjnej władza służbowa zawiadamia piśmiennie kwalifikowanego. W razie otrzymania takiej oceny może urzędnik wnieść odwołanie do właściwej władzy naczelnej; prawo to przysługuje również urzędnikom władzy naczelnej.

Dla rozstrzygania odwołań wyznacza kierownik władzy naczelnej spośród podległych mu urzędników komisje. Przewodniczącym lub członkiem komisji nie może być urzędnik, który wydał opinię stanowiącą podstawę do ustalenia niedostatecznej oceny, ani też żaden z podległych mu urzędników.

W dziale ministerstwa spraw wojskowych przewodniczącymi i członkami komisyj mogą być oficerowie.

Na podstawie sprawozdania i wniosku komisji, kierownik właściwej władzy naczelnej lub upoważniony przezeń urzędnik, rozstrzyga odwołanie, przy czym w razie uwzględnienia odwołania władza służbowa zawiadamia pisemnie urzędnika.

### PRZENIESIENIA

Urzędnik, który otrzymał po raz pierwszy ocenę niedostateczną, winien być przeniesiony na inne stanowisko służbowe, podlegające nadzorowi innych przełożonych, o ile wniesie prośbę o to przeniesienie.

Jeżeli w ciągu roku kalendarzowego zajdzie z jakichkolwiek powodów (przeniesienie, delegacja, choroba, urlop itd) zmiana osób, wykonujących nadzór bez pośredni lub pośredni nad kwalifikowanym powołane do wydania opinii są te osoby, które w danym roku sprawowały nad nim nadzór przynajmniej przez 6 miesięcy.

Te zaś osoby, które wykonywały nadzór służbowy krócej, niż 6 miesięcy, a dłużej niż 3 miesiące, winny na żądanie wydać krótką opinię w zakresie, w jakim kwalifikowany dał się poznać; opinie te winny być również uwzględnione przy ustalaniu oceny kwalifikacyjnej.

Pierwsza ocena kwalifikacyjna urzędników (praktykantów) na podstawie niniejszego rozporządzenia sporządzona będzie za rok 1936.

# Nieuwzględnienie prośby
## O ZWOLNIENIE DOBOSZYŃSKIEGO Z WIĘZIENIA

KRAKÓW, 14.7. Do sądu okręgowego w Krakowie wpłynęło pismo obrońców inż. Doboszyńskiego o zwolnienie oskarżonego z aresztu do czasu rozprawy.

Jak się dowiadujemy, sąd po rozpatrzeniu podania załatwił je odmownie. wobec czego inż Doboszyński pozostaje nadal w więzieniu.

# 3 miesiące więzienia
## ZA UDZIELENIE ŚLUBU ŻYDOWI

BERLIN, 14.7. Sąd w Berlinie rozpatrzył sprawę 57-letniego księdza katolickiego Kaisera, który w dniu 31 marca 1935 r. udzielił **ślubu kościelnego żydowi wyznania ewangelickiego.** Oskarżony ksiądz stwierdził, iż postępował w myśl konkordatu, jako, że ów żyd-ewangelik od szeregu lat żył z Niemką w konkubinacie. **Sąd skazał księdza na trzy miesiące więzienia.**

# Dr. Weizmann
## U AMB. RACZYŃSKIEGO

Ambasador Raczyński przyjął w poniedziałek przewodniczącego światowej organizacji syjonistycznej, dr. Chaima Weizmanna i odbył z nim dłuższą rozmowę na temat brytyjskiego planu w sprawie Palestyny.

# Krwawy teror szaleje w Sowietach
## 213 kolejarzy rozstrzelanych na Dalekim Wschodzie

MOSKWA, 14.7. Przybyła właśnie do Moskwy „Tichookeanskaja Zwiezda" z 4 lipca donosi, że w mieście Słobodnoje na sowieckim Dalekim Wschodzie toczył się przed specjalnym sądem najwyższego trybunału wojskowego Zw. sowieckiego nowy sensacyjny proces o szpiegostwo, który się zakończył zasądzeniem 61 oskarżonych na karę śmierci.

Oskarżeni, wszyscy urzędnicy linii kolejowych na Dalekim Wschodzie, uprawiali systematyczną **działalność szpiegowską,** przygotowywali szereg **aktów terorystycznych** przeciw najwyższym czynnikom państwa sowieckiego, organizowali zamachy kolejowe, które pochłonęły liczne ofiary, uprawiali działalność szkodniczą i sabotaż, celem podkopania zdolności obronnej Związku sowieckiego i wszystkim tym **wysługiwali się pewnemu państwu obcemu** na wypadek jego napadu na terytorium sowieckie, szczególnie przez niszczenie linii kolejowych, eksplozje i podpalanie oraz przez zatruwanie wodociągów.

Gazeta ta donosi dalej, że **wyrok na 61 skazańcach już wykonano.** W ten sposób powiększa się liczba zasądzonych w ostatnich tygodniach na śmierć według tego samego dziennika na obszarze **Dalekiego Wschodu samych jedynie funkcjonariuszy kolejowych na 213.**

Także i ten krwawy proces, którego fantastyczne zarzuty przeciw oskarżonym, a pośrednio przeciw Japonii przewyższyły wszystko, co było dotychczas, prasa moskiewska pominęła głuchem milczeniem.

# Harcerze polscy
## na „Jamboree" w Waszyngtonie

WASZYNGTON, 14.7. Wśród trzydziestu blisko tysięcy harcerzy ze Stanów Zjednoczonych oraz 26 innych krajów, którzy zjechali na Jamboree do Waszyngtonu, powszechną **uwagę zwraca drużyna harcerzy polskich, będąca jedną z liczniejszych reprezentacyj zagranicznych.** Podczas uroczystego przemarszu drużyn na otwarcie Jamboree, publiczność witała entuzjastycznie harcerzy polskich wyróżniających się świetną postawą i ubiorem rogatywką, zamiast powszechnie noszonego kapelusza i pelerynami.

Na otwarciu obecny był w loży honorowej ambasador Potocki na czele personelu ambasady. Przed uroczystością rozpalenie ogniska ambasador Potocki udał się do polskiego obozu, gdzie komendant harcmistrz Wierzbiański złożył mu raport. Przyjęcie, wydane przez ambasadora na cześć polskich harcerzy, zgromadziło w ambasadzie całą prawie Polonię miejscową oraz przedstawicieli harcerzy amerykańskich.

Harcerze polscy umieszczeni zostali w **samym środku terenu złotowego w czterech namiotach.** Ma jeszcze stanąć namiot-świetlica na eksponaty przywiezione w Polski. Na polski teren wchodzi się przez piękną furtę obozową, **opartą na motywach zdobnictwa góralskiego.** Drużynę filmowano już kilkakrotnie. Najbliższymi sąsiadami naszych harcerzy są Kanadyjczycy i Szwedzi. Organizacja złotu jest doskonała.



GUY DE TERAMOND.

# REKINY

91)

ru, zapisany wielkimi i dziwnie wykaligrafowanymi literami. Tekst napisany był po francusku.

„My, szeik plemienia Taregów. Ibrahim-ben-Rabah-Abd-el Gamel-Hunde, przesyłamy Jego Ekscelencji Ministrowi Pułkownikowi Ryszardowi Karskiemu nasze serdeczne pozdrowienia. Błagamy Go, aby zechciał odtąd zastąpić nas, jak to ojciec zastępuje ojca, przy naszej córce, księżniczce Belli — Alma Tayar-Hunde, która zawiadomiła nas o swoim zamiarze poślubienia kapitana Janusza Karskiego, dzielnego oficera polskiej marynarki.

Aczkolwiek to małżeństwo nie jest w zupełności takie, jakiegomoglibyśmy się spodziewać dla córy rodu królewskiego, która po naszej śmierci odziedziczy większość naszych skarbów, to jednak nie przeciwstawiamy się temu związkowi, który wydaje się nam zapewnić naszej córce pełnię szczęście. Słyszeliśmy bowiem wiele o szlachetności człowieka, którego odtąd będziemy nazywali naszym synem i którego będziemy kochać w miarę, jak sam będzie uszczęśliwiał naszą córkę, która od najmłodszych lat była radością naszego serca i naszych oczu. Niechaj mu w tym pomoże Wszechmogący Allach!"

Wanda podniosła głowę. Spojrzenie jej było bezgranicznie bolesne. Miała patetyczny wyraz twarzy osoby, której przeczytano przed chwilą wyrok śmierci.

Bella Hunde nie była więc awanturnicą, ale autentyczną księżniczką, dziedziczką olbrzymich bogactw.

Biedna mała opuściła szybko oczy, aby ukryć przed obcymi wielkie wzruszenie, jakie nią miotało.

W pewnej jednak chwili mimo woli zaprotestowała.

— Dlaczego córka tak bogatego szeika nosi fałszywą biżuterię? — zapytała prawie machinalnie.

Sędzia, któremu Ryszard Karski podał przed chwilą list z wyraźną miną powątpiewania, gdyż napuszony ton epistoły bynajmniej nie rozwiał jego podejrzeń, przerwał nagle czytanie i ze zdziwieniem spojrzał na Wandę.

— Pani wiedziała o tym, że Bella Hunde nosi fałszywe perły? — zapytał.

Wanda doznała nagle przeczucia, że od jej odpowiedzi zależeć będzie cały dalszy bieg wypadków i wyświetlenie sprawy.

— Wiem o tym od córki fabrykanta sztucznej biżuterii, który dostarczał jej imitacyj. Jest to niejaki Kacprzak; losem jego i chorej córki zajęliśmy się w Towarzystwie Dobroczynności.

— Ależ to jest zwykłe oszczerstwo, proszę pani! — zaprotestował gorąco Abulaff, który w mgnieniu oka zdał sobie sprawę z grożącego niebezpieczeństwa. Odkrycie fałszywej biżuterii mogło wywołać inne odkrycia, zrujnować cały plan Dirka i wreszcie zgubić jego samego. — Przecież to niemożliwe, aby księżniczka nosiła fałszywe perły, skoro ojciec przysyła jej prawdziwych, ile tylko zechce! Zasypuje ją wprost klejnotami, bo zna jej namiętność biżuterii!

— W tym wypadku jednak — przerwał sędzia potok wymowy z dziwnie dwuznacznym uśmiechem — mam możność natychmiastowego potwierdzenia zeznań panny Żytowieckiej. Bardzo mi przykro, panie Sadi Savaranahi!

Zwracając się w stronę jednego z policjantów, którzy stali przy drzwiach w oczekiwaniu rozkazów, dodał:

— Proszę przyprowadzić mi tutaj tak zwanego „Pięknego Rudolfa" i „Krzywego Józia", których aresztowano za kradzież samochodu w Łowiczu. Muszą być w poczekalni dla aresztantów, bo kazałem ich sprowadzić na przesłuchanie.

Nieszczęsny Abulaff próbował jeszcze walczyć z ową wyższością człowieka niewinnie oskarżonego, którego w końcu wszyscy będą musieli przepraszać za krzywdzące podejrzenie.

# Na szlaku sprawiedliwości dziejowej

## W rocznicę bitwy pod Grunwaldem

Wśród wielu uroczystych polskich świąt narodowych, pierwsze miejsce zajmuje obchód wielkiego zwycięstwa Polski nad przewagą germańską.

Wygrana na polach Grunwaldu i Tannenbergu to największy i najpiękniejszy etap tego nieustannego zmagania się dwóch światów. Pod Grunwaldem bowiem starły się ze sobą nietylko dwie rycerskie potęgi, ale stanęły przeciw sobie dwa światy, dwie kultury i dwie idee.

Orężna rozprawa pod Grunwaldem miała nietylko rozstrzygnąć o losie ziem pustoszonych przez groźne krzyżactwo, ale miała też wydać, wyrok i świadectwo o sile i wartości ducha i idei słowiańskiej. Nic więc dziwnego, że do takiej rozprawy stanęły obie strony długo i dobrze przygotowane w tym przeświadczeniu, że będzie to bitwa krwawa i brzemienna w skutki. Polska stanęła o własnych siłach, przy boku mając tylko Litwę — również od ucisku krzyżackiego cierpiącego sprzymierzeńca. Krzyżacy zaś zwlekli do swych szeregów najtęższe rycerstwo niemieckie z różnych stron, głosząc kłamliwie, że bój nadchodzący będzie „wojną świętą" z barbarzyństwem Wschodu i Północy.

I na polach Grunwaldu dokonał się cud, jakiego nie spodziewała się ówczesna Europa. Owe „barbarzyńskie" wojska słowiańskie, o wiele słabsze i gorzej uzbrojone, zadały potężnym szeregom „kulturalnych" rycerzy krzyżowych tak druzgocącą klęskę, że cała potęga Zakonu runęła złamana u stóp króla polskiego, groźna hydra krzyżacka pozbawioną została zjadliwych kłów, a „Drang nach Osten" został chwilowo zatamowany.

A jednak dziwnym sposobem Zakon ocalał. Przekształcił się z czasem w państwo świeckie, wzrósł w potęgę militarną jako Prusy i pierwszy niby kruk żarłoczny rzucił się do rozdzierania żywego ciała Polski. W dalszym dążeniu do podbojów przyszła chwila, kiedy Prusacy, okuci w kradzioną miedź i stal ruszyli po raz drugi na podbicie już nie słowiańszczyzny, ale całego świata. Cud Grunwaldu powtórzył się wówczas po raz drugi na polach Marny, jako widomy znak sprawiedliwości dziejowej która ma niezbadane drogi.

# Bez polskich górników

### ZABRAKŁOBY WĘGLA WE FRANCJI

„Petit Parisien" drukuje cykl artykułów publicysty P. Frederixa p. t. „U obczkrajowców we Francji". Jeden z artykułów poświęcony został polskim górnikom. Autor wyraża się z niezwykłym uznaniem o pracy polskiego emigranta we francuskim zagłębiu węglowym i stwierdza m. in. „że bez górników polskich we Francji zabrakłoby węgla". Całe bowiem zagłębie węglowe w departamentach Nord i Pas de Calais obsługiwane jest niemal wyłącznie przez Polaków.

W roku 1921 w departamencie Nord było tylko 1.500 Polaków, w pięć lat później już 50 tysięcy, obecnie mieszka tam 60.000 naszych wychodźców, mimo — jak mówi publicysta francuski — „częstych, połączonych godnych wydaleń, do jakich zmusiły ostatnie lata kryzysu". Polak jest w chwili obecnej siłą robotniczą niezastąpioną we francuskim zagłębiu węglowym. Na 10 górników pracuje tam bowiem 4 lub 5 Polaków.

# DZISIAJ WYGASA,

## konwencja genewska w sprawie G. Śląska

Z dniem 15 lipca b. r., t. j. z dniem dzisiejszym upływa termin ważności polsko - niemieckiej konwencji w sprawie Górnego Śląska, zawartej 15 maja 1922 r. w Genewie. Konwencja genewska była obszernym traktatem zawartym między Polską a Niemcami, a miała na celu ochronę mniejszości na okres lat 15-tu w obu częściach Górnego Śląska. **Konwencja genewska nie spełniła swoich zadań**, gdyż nie doprowadziła do harmonijnego współżycia Polaków i Niemców na Górnym Śląsku, natomiast umożliwiła stronie niemieckiej nadużywanie jej przepisów.

Instytucje międzynarodowe powołane do życia na podstawie tej konwencji, kosztowały rząd polski po 440.000 zł. rocznie przez lat 15-cie. Taką samą sumę musiał płacić rząd niemiecki na utrzymanie tych instytucyj.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w **Katowicach** posiedzenie członków Międzynarodowej komisji mieszanej, na którem prezydent p. Feliks Calonder złoży sprawozdanie z działalności tej komisji za lat 15. Tego samego dnia o godzinie 4-tej po południu odbędzie się ostatnie likwidacyjne posiedzenie członków górnośląskiego trybunału rozjemczego w Bytomiu. Obie te instytucje z dniem 15 lipca **oficjalnie przestaną urzędować.**

Od tego dnia **suwerenność państwa polskiego i swoboda ustawodawcza polska na terenie Górnego Śląska w niczem nie będą ograniczone.**

# Z DNIA

### UCZCIWA WSPÓŁPRACA

P. M. Niedziałkowski wystąpił w czeskim dzienniku „Pravo Lidu" z artykułem, w którym pisze m. in.:

**„Nowa demokratyczna Polska wraz z demokratycznymi państwami i Sowietami uczciwie współpracowała przeciwko wszystkim planom państw faszystowskich, które chcą osiągnąć władzę nad światem i rozpętać nową wojnę światową". (tłum. „Polski Zbrojnej").**

„ABC" opatruje „credo" p. Niedziałkowskiego następującym komentarzem:

Współpracujcie towarzysze, współpracujcie. Wy będziecie współpracowali uczciwie, a w końcu wasi przyjaciele z Moskwy znajdą na was uczciwy sposób, naprzykład rozstrzelanie lub t. p.

W walce z dążeniem do władzy nad światem przez pewne państwa totalistyczne bezpieczniej współpracować tylko z Polakami.

### ECHA INCYDENTU W STRONNICTWIE NARODOWYM

Jak donosi „Warszawski Dziennik Narodowy" — na podstawie wyroku sądu organizacyjnego Stronnictwa Narodowego — zostali skreśleni z listy członków Stronnictwa pp. Jan Bajkowski i Andrzej Mikułowski z tym, że p. Mikułowski po dwu latach, a p. Bajkowski po półtora roku mogą czynić starania o ponowne przyjęcie ich do Stronnictwa Narodowego.

„Kurjer Poranny", pisząc o tym przypomina, że

„skreślony p. Andrzej Mikułowski jest tym, który spoliczkował członka zarządu głównego Str. Nar. niejakiego p. Matlachowskiego, ten zaś, mimo to, odmówił p. Mikułowskiemu rozstrzygnięcia sprawy na drodze honorowej z bronią w ręku, wymawiając się swoimi przekonaniami".

# „WRÓG NR. 1"

## O walkę z działalnością tajnych mafii w Polsce

Nawiązując do przemówienia gen. Galicy na zjeździe OZN w Warszawie, który ostro wystąpił przeciwko działalności tajnych mafii w Polsce, pisze red. Kl. Hrabyk w „Kurjerze Porannym":

Gdzie szukać mafii?

Zależnie jakiej. Mamy bowiem mafię pozostającą w bezpośredniej zależności od obcych rozkazów i wpływów. Są to typowe „obce agentury", o których mówił Marszałek Józef Piłsudski.

Wbrew pozorom ten gatunek mafij jest łatwy do zidentyfikowania. Są to dziś przede wszystkim międzynarodówki. Tu też zaliczyć należy masonerię.

Masoneria posiada u nas rozgałęzione wpływy, które ciągle się gruntują. Masoneria jest wrogo nastawiona do tego wszystkiego, co jest dzisiaj w Polsce, głównie dlatego, że tworzymy od szeregu lat **czynnik w polityce europejskiej niezależny, który wymyka się spod obliczeń międzynarodówek** Polska budująca swoją pozycję na własnych nogach, uniezależniająca się od obcych interesów i potrzeb — stanowi dla masonerii pozycję martwą, bo nie wprzągniętą w rydwan jej polityki. **Jesteśmy na karcie Europy jednym z tych nielicznych państw, na które masoneria nie może liczyć.**

Zwróciwszy następnie uwagę, iż mafie mogą drapować się w rozmaite płaszczyki (demokratyczne, liberalne, patriotyczne, narodowe) — „wsączając ten sam jad niewiary, zaprawiony tylko innym sosem" — tak kończy swe uwagi red. Hrabyk:

**Życie narodowe musi się odbywać w jawnym i dziennym świetle.** Nie ma miejsca na konspirację tam, gdzie warunkiem zdrowia w życiu publicznym **jest pełna odpowiedzialność za to,** co się robi. Wolno było konspirować pod obcym zaborem, ale nie wolno **pod żadnym pozorem** konspirować we własnym państwie. Konspiracja jest najfatalniejszą szkołą, która wypacza słabe charaktery, a musi nadwyrężyć nawet silne, jeżeli jedynym i najważniejszym celem konspirowania jest ciągłe anarchizowanie życia narodowego, gdy się ma przed sobą pozytywne zadania własnego bytu państwowego.

W tej sytuacji **każda mafia i konspiracja, jakkolwiek się nazywa i skądkolwiek wywodzi swój rodowód, jest w życiu państwowym wrogiem nr. 1.**

Wrogowi temu winna być wydana nieubłagana walka. **Wróg nr. 1 musi być zdemaskowany** i tępiony w imię najwyższych zadań narodu..

Jeżeli charakteryzuje się przyszły porządek w Polsce, to jedną z głównych jego cech powinna być **zupełna likwidacja mafii w życiu polskim** i tego wszystkiego, co jest ślepym narzędziem jej niemoralnej i występnej działalności.

# Znamienne uchwały

## Radykalnej Partii Chłopskiej

Agencja „Echo" donosi: W dniu 10 bm. odbył się w Sokołowie Podlaskim I Okręgowy Zjazd Radykalnej Partii Chłopskiej. Na zjazd przybyło około tysiąca osób. Przewodniczył p. Krzyżanowski. Referat polityczny wygłosił sekretarz R. P. Ch. — Stawiarski. O sprawach gospodarczych wsi mówili inż. Węgrzecki i p. płk. Krzyżanowski.

W czasie ożywionej dyskusji poruszano wiele aktualnych spraw. Z uchwalonych rezolucyj wynika, iż R.P.Ch. — staje na stanowisku 1) obrony wiary katolickiej, 2) walki gospodarczej z elementem żydowskim, 3) żąda 5-cio przymiotnikowego prawa wyborczego (zmiany ordynacji wyborczej), 4) żąda przeprowadzenia nowych wyborów do samorządów bez nacisku władz administracyjnych, 5) staje na stanowisku bezwzględnej walki z komunizmem.

Jeżeli chodzi o stosunek R.P.Ch. do Obozu Zjednoczenia Narodowego to na zjeździe ujawniły się tendencje do całkowitego samodzielnego prowadzenia akcji politycznej przez R.P.Ch. na wsi.

Należy zaznaczyć, że grupa ta przejawiała dotąd znikomą działalność na wsi to też ten udały zjazd i zapowiedzi dalszych takich zjazdów (Kalisz — Hrubieszów — Zamość — Sandomierz), — daje wiele do myślenia.

# Niesłychana interwencja w Ameryce

## w sprawie „prześladowań" żydów w Polsce

Takim tytułem zaopatrzył krakowski „I. K. C." następującą wiadomość:

**Waszyngton, 12 lipca (ch).** W poniedziałek sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Hull przyjął **delegację żydowską** z rabinem Stephenem Wisem na czele. Delegacja ta **domagała się od min. Hulla podjęcia u rządu polskiego kroków dyplomatycznych (!),** mających na celu ochronę przeszło 3 miljonów żydów żyjących w Polsce.

**Interwencję swą delegacja żydowska** uzasadniła tem, że „rząd polski nie tylko toleruje prześladowanie żydów w Polsce, ale nawet **je aprobuje, a po części i wspomaga" (!!).**

W dalszym ciągu rabin Wise powołał się na to, że państwo polskie utworzone zostało w swoim czasie przy pomocy Stanów Zjednoczonych pod warunkiem **równouprawnienia dla mniejszości narodowych.**

Położenie żydów w Polsce — twierdził rabin Wise — **jest dzisiaj gorsze niż w jakiemkolwiek innem państwie na świecie**

Poza tem rabin Wise poruszył w rozmowie z min. Hullem palestyński projekt komisji Peela i zgłosił **ostry protest żydów amerykańskich** przeciw podziałowi Palestyny dokonanemu przez Anglię.

Akcja żydów amerykańskich jest tak **niesłychana że wstrzymujemy się od wszelkich komentarzy oczekując od rządu polskiego podjęcia odpowiednich kroków i wyciągnięcia jak najdalej idących konsekwencyj. (Red.).**

Wiadomość ta jest oburzająca z powodu fałszów, którymi żydzi operują na forum międzynarodowym. A z drugiej strony jest odsłonięciem całkowitym przyłbicy i postawieniem jej przez żydów w Polsce poza granicami praw, których się domagali, aby im w Polsce przyznać. Przez uciekanie się o pomoc do obcych potencyj postawili się po za granicami praw przysługujących lojalnym obywatelom Polski.

Rabin Wise twierdzi, iż „położenie żydów w Polsce jest gorsze niż w jakimkolwiek innym państwie na świecie"

A na to twierdzenie naród polski może odpowiedzieć innym, daleko mocniejszym i przekonywującym twierdzeniem:

— Położenie Polski jest dzisiaj daleko gorsze od położenia jakiegokolwiek innego państwa na świecie, skutkiem posiadania 3 i pół miljona masy żydowskiej w ogromnej większości wrogo usposobionej dla Państwa Polskiego, będącej ogniskiem działania odśrodkowego, destrukcyjnego, demoralizującego, będącej wylęgarnią komunizmu.

A na zakończenie jedna uwaga: skoro żydom w Polsce jest tak źle — to proszę — wolna droga — świat szeroki, a żydzi mają dostateczny zasób środków materialnych, aby ulokować się tam, gdzie uważają, iż im będzie dobrze i wygodnie.

My nie tylko ich zatrzymamy, a pomożemy w wyjeździe.

**Popieraicie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.**

# DLACZEGO STRAJKUJĄ

## pracownicy firmy Standard-Nobel

Jak wiadomo pracownicy firmy Standard-Nobel strajkują już kilka dni, między innymi w Sosnowcu, nie opuszczając lokali biurowych. Na jakim tle wybuchł strajk, co skłoniło pracowników do tak drastycznego środka?

Odpowiedzi na te pytania udziela poniżej przytoczony opis konfliktu.

Amerykański koncern naftowy Standard Oil Company of New Jersey, jako główny akcjonariusz firmy Standard-Nobel w Polsce sprzedał w dniu 31 maja 1937 r. zaprzyjaźnionemu koncernowi Socony — Vacuum Oil Company New York portfel akcyj, stanowiący 95% kapitału akcyjnego firmy Standard-Nobel. Koncern Socony - Vacuum, będący równocześnie właścicielem firmy Vacuum Oil Company w Polsce, przystąpił pośpiesznie do likwidacji Stanobla, przysyłając w tym celu przedstawicieli swej centrali na Europę Środkową w Wiedniu. Likwidacja ma być przeprowadzona w drodze wydzierżawienia kopalń osobom trzecim zamknięcia rafinerii Stanobla w Libuszy i przekazania firmie Vacuum Oil Company organizacji handlowej.

Aczkolwiek likwidacja firmy nie została jeszcze uchwalona przez walne zgromadzenie akcjonariuszów, mające odbyć się dopiero w połowie sierpnia br., likwidacja została już rozpoczęta i oddział warszawski organizacji handlowej został przejęty przez firmę Vacuum Oil Company z dniem 1 bm., zaś przejście dalszych placówek miało nastąpić w ciągu miesiąca lipca.

Wymówienie pracy pracownikom oddziału warszawskiego oraz żądanie od pracowników Stanobla, przesuniętych do firmy Vacuum, zrzeczenia się wszelkich uprawnień i pretensji do firmy Standar-Nobel, wywołało ogromny niepokój wśród ogółu pracowników firmy, którym zresztą znane są poprzednie wypadki zatargów zbiorowych firmy Vacuum z pracownikami.

Wyjaśnienie udzielone delegacji pracowników przez Dyrekcję firmy Standard-Nobel nikogo uspokoić nie mogły, gdyż stało się jasnym dla każdego, że urzędujący czasowo i raczej tylko formalnie dwaj dyrektorzy niczego samodzielnie zdecydować nie mogą i że decyzja spoczywa w rękach nowego akcjonariusza, t.j. firmy Vacuum Oil Company.

Z drugiej strony dyrekcja firmy Vacuum Oil Company kategorycznie odrzuciła żądanie delegacji — wstrzymanie angażowań poszczególnych pracowników Stanobla do czasu ustalenia jednolitych warunków likwidacji personelu Stanobla.

Widząc brak dobrej woli ze strony dyrekcji Vacuum Oil Company oraz dążenie do gry na zwłokę i rozbicie jedności pracowniczej, pracownicy zdecydowali się obronę swych interesów oddać Związkowi zawodowemu pracowników handlowych i biurowych.

Dalsze pertraktacje prowadzone za pośrednictwem Związku i przy udziale inspektora pracy nie doprowadziły do porozumienia wobec nieustępliwego stanowiska dyrekcji Vacuum.

Wykoncypowany przez pracowników firmy Vacuum, a podpisany przez dyrekcję obu firm słynny okólnik nr. 12 „wspaniałomyślnie" ofiarujący w jednym punkcie skromną odprawę długoletnim pracownikom, a w następnym punkcie umożliwiający dyrekcji Vacuum uchylenie się od wypełnienia tego zobowiązania nie mógł oczywista, zadowolić pracowników. Okólnik ten — wbrew żądaniu inspektora pracy, został rozesłany wszystkim pracownikom firmy z wezwaniem do oświadczenia się do dnia 8 bm. godz. 15.30, co stało się bezpośrednim powodem rozpoczęcia strajku okupacyjnego, w tym dniu o godz. 15.

Należy zaznaczyć, że do ostatnich wydarzeń stosunki między Zarządem firmy a jej pracownikami układały się jak najbardziej harmonijnie, czego najlepszym dowodem jest członkostwo honorowe, przyznane w roku ubiegłym dyrektorom firmy przez Stowarzyszenie pracowników firmy Standard-Nobel w Polsce. Ingerencja czynnika obcego o zupełnie innym nastawieniu do pracowników zdołała w krótkim czasie zniszczyć atmosferę współpracy i wzajemnego zaufania.

W tych warunkach śmiało stwierdzić można, że odpowiedzialność za zatarg i jego skutki materialne i moralne spada wyłącznie na zarząd firmy Vacuum Oil Company, którego „afrykańskie" metody postępowania nie mogą być na naszym polskim gruncie tolerowane.

Pracownicy firmy Standard-Nobel, którzy w podejmowanych przez własne Stowarzyszenie w akcjach społecznych, jak zbiórki na FON, Pomoc zimową bezrobotnym, Opiekę na szkołą PMS na Kresach Wschodnich i t.p. złożyli liczne dowody wysokiego uświadomienia państwowego i społecznego, wierząc w słuszność i zwycięstwo broniącej przez nich sprawy, wierzą również, że społeczeństwo polskie stanie po ich stronie, a władze państwowe udzielą im opieki w walce z elementem obcym.

Nie jest również obojętnym, że posunięcia czynników decydujących obecnie w firmie Standard-Nobel — jak zamierzone zamknięcia rafinerii i wydzierżawienie kopalń — nie mają nic wspólnego z ożywieniem i wzmożeniem życia gospodarczego naszego kraju.

# Jakie bolączki uliczne

## zostaną w Sosnowcu niedługo usunięte

Zarząd miejski w Sosnowcu rozpoczyna w przyszłym tygodniu prace nad przebudową ul. Ostrogórskiej. Ulica Ostrogórska zostanie pokryta kostką porfirową, którą już zwieziono.

Prócz tego już w przyszłym tygodniu zacznie się zwózka kostki porfirowej na drogę do szpitala na Pekinie.

Jak już pisaliśmy, droga ta jest nie do użytku, a jeżeli się weźmie pod uwagę, że tą drogą pełną dziur i wyboi wozi się chorych do szpitala miejskiego to sprawa ta przedstawia się jeszcze gogorzej i zarząd miejski zapewne wkrótce już przebuduje tą drogę, choć różnie bywa, czasami zwozi się kamień w jednym roku, a rozpoczyna budowę dopiero w drugim.

Wkrótce też Magistrat przystąpi do zasypywania dawnego koryta rzeki Brynicy oraz rozbiórki starego mostu.

Obecnie są już przeprowadzane pertraktacje z wojewódzkim Urzędem Śląskim oraz Dyrekcją tramwajów w sprawie wspólnego pokrycia kosztów związanych z tymi pracami.

Dobiegają już końca prace przy budowie szpitala na Pekinie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa szpital zostanie już wykończony w pierwszych dniach sierpnia br.

Również prace przy budowie nowego gmachu szkolnego na ul. Suchej są na ukończeniu.

Jak wiadomo, gmach ten ma być oddany do użytku z początkiem nowego roku szkolnego.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZ DNIA

**15 Lipiec** — **Czwartek**

Pamiątka Rozesłania Ap. Henryka, cesarza, Filipa Słowiański; Radosława, Słońca wsch. 3.32, zach. 19.51 Księżyca w. 12.34, zach. 22.24

HISTORIA PODAJE:

1099 Zdobycie Jerozolimy.
1410 Pamiętne zwycięstwo pod Grunwaldem.
1809 Ks. Józef Poniatowski zajmuje Kraków.
1861 Zmarł w Paryżu Adam ks. Czartoryski, wielki działacz narodowy.
1863 Bitwa powstańców pułk. Miłkowskiego Rumunami pod Kostangalią.
1870 Wybuch wojny francusko - niemieckiej.
1876 Śmierć Aleks. hr. Fredry (ojca).

PRZYSŁOWIA:

„Na Rozesłanie słota
Ziemniaków nie kupisz za złota".

ZŁOTE MYŚLI

Bóg jest więcej z nami, niż my z samym sobą. Rusbrock.

—oOo—

## Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Ciotka Karola".
PATRIA: „Skamieniały las".
EDEN: I. „Fredek uszczęśliwia świat", II. „Przygodny romans".

—oOo—

× **SZKOLENIE INSTRUKTORÓW KRAJOZNAWCZYCH W POLSCE.** — Polskie Towarzystwo Krajoznawcze — zorganizowało w roku bież. dwa obozy instruktorskie, kształcące kierowników do prac krajoznawczych wśród młodzieży. W Gibach koło Sejn nad jeziorem Pomorze odbywa się instruktorski obóz żeński PTK. z udziałem 27 uczestniczek, na Śląsku zaś w Pogrzebieniu w pow. Rybnickim obóz męski, liczący 35 uczestników. Program prac obozowych obejmuje: prowadzenie wykopalisk, studia nad budownictwem ludowym, zapoznanie się z kulturą i sztuką ludową jak pieśniarstwa, muzyka, stroje, obrzędy i zwyczaje ludowe, oraz prowadzenie akcji ochrony przyrody i akcji oświatowej na terenie wiejskim.

## Zniżka cen

### MĄKI I CHLEBA

Onegdaj odbyła się w Będzinie konferencja powiatowej komisji cennikowej do badania cen na powiat Będziński.

Naskutek ogólnej obniżki cen żyta — zostały ustalone nowe ceny na mąkę żytnią i chleb.

Mąka żytnia 70 proc. w hurcie 32 zł. za 100 kg., w detalu 36 gr. za 1 kg.; mąka żytnia 82 proc. w hurcie 30 zł. za 100 kg., w detalu 33 gr. za 1 kg.; mąka żytnia 95 proc. w hurcie 28 zł. za 100 kg. i w detalu 31 gr. za 1 kg.

Ceny chleba zostały również obniżone i tak: za 1 kg. chleba z mąki 70 proc 31 gr., z mąki 82 proc. — 28 gr. za 1 kg., z mąki 95 proc. — 26 gr. za 1 kg.

Ceny te obowiązują od czwartku bm. t. j. od dzisiaj.

—oOo—

## Czy o 600 bezrobotnych

### WIĘCEJ W SOSNOWCU

Roboty, jakie się obecnie prowadzi przy regulacji Czarnej Przemszy pozwalają zatrudniać około 600 bezrobotnych.

Jak nas informują, w krótkim czasie bezrobotni ci zostaną pozbawieni pracy gdyż kredyty przyznane na prowadzenie tych robót w wysokości 250 tys. zł. już się wyczerpują.

Jeżeli w krótkim czasie nie nadejdą dalsze kredyty, Sosnowiec będzie miał o 600 bezrobotnych więcej.

Należy się jednak spodziewać, iż odpowiednie czynniki nie dopuszczą do zwolnienia 600 ludzi z pracy.

× **KONFLIKTY.** Strajk w zakładach ceramicznych trwa w dalszym ciągu. Robotnicy zastrajkowali żądając 38 procent podwyżki płac. Pracodawca nie tylko nie godzi się na podwyżkę, lecz chce połowę robotników zredukować.

Strajk w Standard Nobel trwa nadal urzędnicy wraz z robotnikami w dalszym ciągu okupują oddział w Sosnowcu.

## Dwa samoloty

### NA F. O. N.

„Wznosić musimy budowę siły zbrojnej Polski dla jej granic, dla zabezpieczenia nieograniczonej przez nikogo obcego swobody urządzenia się we własnym już domu. Niełatwe to zadanie, niełatwa to praca. A jednak dokonać jej musimy najwszystkiemu w świecie".

(J. Piłsudski)

Słowa Wodza Narodu przenikają coraz bardziej do świadomości najdalszych sfer społeczeństwa.

Zrobiono dużo, wyścig trwa. Zbrojne ramię Państwa staje się groźne dla każdego, ktoby śmiał zagrażać spokojnej pracy Narodu.

Dba o to każdy, komu droga jest Ojczyzna. Przykładem tego jest:

Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi, która wpłaciła na konto Funduszu Obrony Narodowej — PKO. Nr. 6 — kwotę zł. 50.000 z prośbą o przeznaczenie jej na zakup 2 samolotów.

# NA FALI DNIA

### DZIECKO BEZ OPIEKI

Wczoraj doniosła prasa o tragicznym wypadku przejechania dziecka przez tramwaj. Dziecko bawiło się piłką na jezdni, a w chwilę później straszliwie zmasakrowane wieziono do szpitala.

Opieka nad dzieckiem w Zagłębiu, zarówno rodzicielska, jak i społeczna mocno szwankuje. Przyczyna tkwi w wielu wypadkach w nędzy. Rodzice pracują, albo szukają pracy, dzieci zaś pozostawione są opiece... ulicy. Ileż to razy można obserwować hasanie gromad całych przed pędzącymi samochodami. Ileż to maleństw-brudasów spotkać można codziennie wałęsających się po drogach i ulicach bez żadnej opieki!

Nad tymi dziećmi, uciekającymi z dusznych izb w suterynach i na strychach na ulicę roztoczyć trzeba opiekę. I albo pociągać do surowej odpowiedzialności rodziców w wypadku, gdy ich wina, albo zaopiekować się tymi dziećmi gdy rodzice nie mogą się zatroszczyć o swe maleństwa, bo szukają dla nich pożywienia.



## Na tydzień

### DO POLSKICH WINNIC

Ileż to osób nie zna jednej z najpiękniejszych miejscowości w Polsce — Zaleszczyki. Gdzie jest zieleń bardziej soczysta, powietrze najczystsze w całym kraju, folklor, najbarwniejszy. — Przecież to miejscowość najładniejsza i nieomal zupełnie nieznana. Zakopane Wisła, Krynica, to oklepane szablony, gdzie roi się od snobów. O Zaleszczykach dotychczas było nieomal głucho.

Na szczęście nastręcza się doskonała okazja do poznania Polskiego Meranu, Zaleszczyk.

W dniu 7 sierpnia rb., a więc w niespełna za trzy tygodnie wyruszy z Katowic tani pociąg wycieczkowy do Lwowa, Zaleszczyk i Czernowiec, po stronie rumuńskiej.

Koszt przejazdu wraz z licznymi wycieczkami na miejscu itp. wynoszą tylko zł. 35.50. A więc za 35 zł. do Rumunii; litr dobrego wina za 20 gr.

Niech więc nikt nie zwleka ze zgłoszeniem swego udziału w wycieczce na urocze Podole i do jednego z najstarszych monasterów Rumunii.

Ilość miejsc ściśle ograniczona. Udział brać mogą wszyscy. Przy zgłoszeniu uskutecznić należy ratalną zapłatę. Telefoniczne informacje: Katowice, nr. 342-50; osobiste zgłoszenia: Katowice ul. Ks. Damrota 8, vis a vis kościoła Mariackiego.

—oOo—

## Szyby i szyldy

W ostatnich dniach wybito szyby w wielu firmach żydowskich w Sosnowcu Będzinie i Dąbrowie.

W Będzinie stłuczono gablotkę fotograficzną przy Placu 3 Maja, oraz zamalowano kilka szyldów nad sklepami żydowskimi przy ul. Czeladzkiej.

Onegdaj w nocy wybito szyby w Dąbrowie u fotografa przy ul. Kr. Jadwigi 7 i w farbiarni przy ul. 3 Maja.

Na Pogoni w Sosnowcu kilka sklepów żydowskich jest zupełnie zamknięte a nad nimi wielkie zamalowane zostały szyldy.

Sklepy polskie powywieszały w oknach wystawowych napisy: — firma chrześcijańska.

—xx—

× **ZGUBIONO.** Dnia 5 bm. zostało znalezione czarne pudełko z 40 flakonikami różnych chemikalii z nalepkami — „Fabryka Przetworów Chemicznych — Dębie w Częstochowie".

Pudełko z chemikaliami jest do odebrania w Wydziale Śledczym p. p. w Sosnowcu.

# Likwidacja turnusów i przyjmowanie robotników

## na kopalniach Towarzystwa Sosnowieckiego

Kopalnia „Milowice" Towarzystwa Kopalń Sosnowieckich, która od maja 1935 r. pracowała tylko na jedną zmianę, została z dniem 12 lipca br. uruchomiona na dwie zmiany.

W związku z tym zostały zlikwidowane turnusy robotnicze, jakie na tej kopalni były w ostatnich czasach stosowane, i wszyscy robotnicy zatrudnieni na kop. „Milowice" przed majem 1935 r. znów znaleźli tu sobie stałą pracę.

Niezależnie od tego wobec ożywienia na rynku węglowym, TKS. przyjęło do pracy około 150 robotników z zatrzymanych w 1933 r. kopalń „Klimontów" i „Mortimer" w Zagórzu.

Liczba bezrobotnych robotników z tych dwóch zamkniętych kopalń stale się zmniejsza, gdyż TKS. uzupełnia swój stan robotniczy na czynnych kopalniach, przyjmując do roboty wyłącznie b. swych pracowników z kopalń zatrzymanych.

Obecnie już około 500 robotników z Klimontowa i Zagórza pracuje na kopalniach w Niwce, Modrzejowie i Milowicach.

# Z życia straży pożarnej

### W BĘDZINIE

W Będzinie odbyło się walne zebranie ochotniczej straży pożarnej, które zagaił prezes R. Monsiorski.

Zebraniu przewodniczył p. Ryppa.

Jak wynika ze sprawozdania, straż będzińska w roku sprawozdawczym wykazała ożywioną działalność.

Choć z zarządu miejskiego w Będzinie otrzymano jako subwencje tylko 700 zł., to jednak majątek straży został znacznie powiększony, dzięki ofiarności publicznej oraz imprezom urządzanym przez straż. Ogółem ze zbiórek i imprez zebrano 1258 zł.

Część funduszów przeznaczono na urządzenie świetlicy strażackiej, a za resztę zakupiono najkonieczniejszy sprzęt strażacki.

Dotychczasowemu zarządowi udzielono absolutorium oraz dokonano wyboru nowych władz w osobach: R. Monsiorski — prezes, nacz. K. Lengas — wiceprezes, Fr. Nowara, E. Domagalik, W. Masłoń, St. Jagoda i inż. Winter — skład zarządu, p. Jędralski — naczelnik straży. Komisję rewizyjną wybrano w niezmienionym składzie.

# Wypadek

### PODCZAS PRACY

Wczoraj na kop. „Jerzy" w Niwce został przygnieciony wózkiem podczas pracy o godz. 10.20 rano Czekaj Zygmunt zam. w Sosnowcu przy ul. Szpitalnej 4.

Czekaja przewiozło Pogotowie do szpitala Ubezpieczalni.

Jak stwierdzono Czekaj ma złamane dwa żebra.

# Wandal

### I AWANTURNIK

Mieszkaniec wsi Siemoni 24-letni Emanuel Sznura uszkodził rosnące przy szosie Łagiskiej drzewko. Na wandalskim tym uczynku złapał go dróżnik i Sznura został odpowiednio ukarany.

Po odbyciu kary Sznura postanowił się zemścić na dróżniku.

To też gdy spotkał go na szosie rzucił się na niego i dotkliwie pobił.

Mściwy młodzieniec stanął wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu i został skazany na 6 miesięcy więzienia.

# Taki młody

### A JUŻ... FAŁSZERZ

22-letni Stanisław Kotuła z Góry Siewierskiej chcąc dostać zapomogę sfałszował dowód zaświadczający, że ma 8 mórg pola, przerabiając na 5 mórg.

Fałszerstwo zostało wykryte i Kotuła został skazany wczoraj przez Sąd okręgowy w Sosnowcu na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

—ooo—

× SAMOBÓJSTWO. Onegdaj mieszkanka Będzina (ul. Kołłątaja 44) Sulewicz Hilda udała się do Dąbrowy Górn. gdzie w celach samobójczych napiła się esencji octowej. Denatkę w stanie groźnym przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarła. Z jakiego powodu Sulewiczowa popełniła samobójstwo nie wiadomo.

# „TYDZIEŃ GÓR"

## największą imprezą turystyczną sezonu

Uczestnicy „Święta Gór" w roku 1935, które skupiło w Zakopanem około 40.000 widzów, żywo mają w pamięci niezwykle interesujące pokazy naszej góralszczyzny, które swym bogactwem i rozmaitością były prawdziwą rewelacją.

W roku bieżącym już nie „Święto Gór" ale cały „Tydzień" poświęcony jest tej imprezie która odbędzie się w Wiśle, na Śląsku Cieszyńskim **w czasie od dnia 15 do dnia 22 sierpnia.**

Wisła, jedno z najlepiej urządzonych i najpiękniejszych uzdrowisk polskich, czyni wytężone przygotowania, by jak najlepiej przyjąć gości z całej Polski, którzy korzystając z 66% zniżek kolejowych udzielanych na karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, zjadą się tu nie mniej licznie jak przed dwoma laty do Zakopanego.

Program jest niezwykle obfity. Ze skarbnicy folkloru góralskiego wydobyto

### DAWNO ZAPOMNIANE OBRZĘDY

i zwyczaje, które w całej swej prostocie i oryginalności przewiną się przed oczyma widzów.

Szeroki ogół pod pojęciem górali rozumie zwykle tylko górali podhalańskich, z okolic Zakopanego, a biały ich strój jest niejako symbolem całej góralszczyzny. Już znacznie mniej osób zna również Hucułów i ich jaskrawe i barwne stroje. A już zupełnie znikoma ilość mieszkańców Polski wie, że na olbrzymim obszarze naszych Karpat mieszka kilkanaście jeśli nie kilkadziesiąt

### ODRĘBNYCH SZCZEPÓW

i grup etnicznych, różniących się strojem, zwyczajami, gwarą i t.p.

Cała ta różnorodna masa, stanowiąca mimo to wielką rodzinę polskiej góralszczyzny, przewinie się na tegorocznym „Tygodniu Gór" w Wiśle przed oczyma tłumów, które niewątpliwie zjadą na te jedyną rewię polskiego folkloru.

W pierwszym dniu „Tygodnia", 15 sierpnia wystąpią zespoły górali żywieckich, Bojków z okolicy Doliny, Szczyrwniczan i mieszczan żywieckich. W następnym dniu biorą w pokazach udział grupy z Zawoi, Wisły, Istebnej i Ustronia. Trzeci dzień poświęcony jest

### ZESPOŁOM ŁEMKOWSKIM

z pod Jasła oraz Hucułom z Mikuliczyna. Czwarty dzień obejmuje występy górali żywieckich, Bojków z powiatu Stryjskiego, Podhalan z Kościelisk, Łemków z pod Sanoka i Krosna oraz grupy z powiatu Limanowskiego. Piąty dzień zajmą występy Hucułów z Kosmacza, grupy sądeckie, grupy polskiej i łemkowskiej z powiatu Gorlickiego, wreszcie Górali z Żywieczczyzny. Szósty dzień wypełnią występy Bojków z powiatu Turczańskiego, grup spiskich oraz Podhalan z Poronina. Dzień siódmy przewiduje występy

### SZLACHTY ZAWODOWEJ

z powiatu Turczańskiego, grupy ze Szczyrzycy, z Sambora, Hucułów z Żabiego, Orawian z Lipnicy, wreszcie górali z Poręby i Niedźwiedzia. Na zakończenie, w ostatnim dniu „Tygodnia" odbędzie się wielkie wreszcie widowisko z udziałem wszystkich grup regionalnych.

# PROGRAM RADIOWY

### KONCERTY SOLISTÓW W RADIO

W czwartkowym koncercie solistów wezmą udział: skrzypaczka, **Grażyna Bacewiczówna** i śpiewak, **Stanisław Drabik**. Bacewiczówna, która znana jest radiosłuchaczom nie tylko jako wykonawczyni, lecz również jako uzdolniona kompozytorka, wykona m. in. utwór własny „Andante i Allegro". Akompaniuje prof. L. Urstein.

Część wokalna koncertu transmitowana będzie z Krakowa. Program wypełnią pieśni włoskie, polskie i jugosłowiańskie. Stanisławowi Drabikowi akompaniuje prof. B. Wallek-Walewski. Początek koncertu o godz. 17.00.

Wieczorem o godz. 22.00 nadaje Polskie Radio audycję z płyt, w której radiosłuchacze usłyszą jednego z najlepszych wiolonczelistów doby obecnej Gaspara Cassado. Jest to nagranie bardzo melodyjnego, pełnego werwy koncertu wiolonczelowego Dworzaka.

### KONCERT MUZYKI LEKKIEJ

Dnia 15 lipca o godz. 20.00 nadany będzie z Poznania koncert muzyki lekkiej i tanecznej na wszystkie rozgłośnie polskie. Wykonawcami będą: orkiestra rozgłośni pod dyr. Ferdynanda Kowalika, oraz wybitni soliści. W przerwie koncertu skecz Jerzego Gerżabka p. t. „Czysty interes".

### CZWARTEK, 15 LIPCA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.03 Muzyka poranna 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka z płyt 7.10 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.15 Wiadomości bieżące 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Koncert orkiestry mandolinistów „Kaskada" pod dyr. Edwarda Ciukszy 13.00 Koncert życzeń 18.15 Muzyka taneczna (płyty) 15.30 Chór Juranda (płyty) 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Najnowsze wynalazki: „Żywe srebro" — pogadanka dla dzieci starszych 16.15 Muzyka salonowa w wyk. Kwartetu Rozgłośni Krakowskiej 16.45 „Słoneczne niebezpieczeństwo" — gawęda dr. Zofii Kozłowskiej-Wojciechowskiej 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Grażyna Bacewiczówna — skrzypce Stanisław Drabik — śpiew 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 „Usuwajmy zakłócenia w odbiorze radiowym — pogadanka 18.15 „Sławni pianiści jazzowi" — płyty 18.45 Wiadomości sportowe 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Poznać siebie trudno" — nowela Bolesława Prusa 19.30 Rezerwa 19.40 Pogadanka aktualna 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Muzyka lekka i taneczna. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej i soliści oraz skecz Jerzego Gerżabka p. t. „Czysty interes" 21.45 Kilka lat młodości mojej w Wilnie" — fragment z pamiętników Stanisława Morawskiego.

# „Pułapki" kolejowe w Zagłębiu

## Cudem uniknięta katastrofa koło klinkierni „Gródków"

W Zagłębiu Dąbrowskim, posiadającym dużo rozgałęzień kolejowych istnieje cały szereg przejazdów niedostatecznie zabezpieczonych przed nieszczęśliwymi wypadkami. A takich wypadków i to w dodatku śmiertelnych notowaliśmy już wiele.

Poniżej przytoczny głos wskazuje, iż nic się nie robi, aby przejazdy kolejowe zabezpieczyć. Treść pisma, które otrzymaliśmy na ten temat brzmi: Onegdaj około północy wracałem samochodem szosą Będzin — Sączów. Dojeżdżając do przejazdu kolejowego, obok klinkierni „Gródków", znajdującego się na linii Ząbkowice — Grodziec, zmniejszyłem szybkość samochodu do minimum i podwoiłem czujność. Nic jednak nie zauważyłem takiego co nakazywało by wstrzymać się przed przejazdem toru kolejowego.

W chwili, kiedy znalazłem się połową długości samochodu poza torem zobaczyłem z przerażeniem, ledwie widoczne we mgle, dwa słabe światełka nadjeżdżającej lokomotywy, znajdującej się od samochodu w odległości najwyżej 5 metrów. W tym momencie, rozległ się (jakże spóźniony!) przeraźliwy gwizd.

Dzięki przytomności umysłu dałem „gazu" i wyskoczyłem z samochodem z przed pędzącej luzem lokomotywy.

Po ochłonięciu z wrażenia zwróciłem się do dygnącego ze strachu dyżurnego kolejarza.

Argumenty przytoczone przezeń usprawiedliwiały go w moich oczach, bowiem parowóz miał rzekomo wracać o godz. 4 a wracał o północy; nie posiadał żadnych sygnałów ostrzegawczych a z tego powodu, iż przejazd należy do typu „bez rozkładowych", maszynista w porę nie sygnalizował; skoro ja, obserwując dokładnie okolicę nie zauważyłem słabych świateł parowozu to skąd on mógł je widzieć.

Argumenty niewątpliwie usprawiedliwiające dróżnika. Ale zastanawiam się nad jednym: co ma właściwie czynić ten biedny dyżurny kolejarz, obciążony odpowiedzialnością za życie przejeżdżających, gdy nie dysponuje żadnymi środkami ostrzegawczymi i gdy sam tylko jest człowiekiem, a nie jakimś czułym sejsmografem, mogącym orientować się o bliżaniu się parowozu wedle drżeń szyn?

Czyja to jest wina? Czy dyżurujący nie powinien otrzymywać jakichś sygnałów, bowiem przecie nie będzie zapuszczał bariery na całą noc.

Sądzę, że odpowiednie czynniki zajmą się tą sprawą, zabezpieczając przejezdnych przed tego rodzaju katastrofą której sam cudem tylko uniknąłem.

**Stanisław Grabiański.**

Powyższy list, dostatecznie chyba przekonywuje, iż odpowiednie czynniki winny się zainteresować sprawą przejazdów kolejowych na terenie Zagłębia. Takich „pułapek" kolejowych bowiem jest kilka.

# Groźny pożar w Sarnowie

## Spłonęło 2 domy

Wczoraj w Sarnowie pow. Będzińskiego o godz. 15.20 wybuchł pożar w zabudowaniach Stanisława Nowaka.

Pierwsza zjawiła się na miejscu straż miejscowa. Początkowo sądzono, że pożar da się zlokalizować. Dopiero, gdy sąsiedni dom Władysława Szczepańskiego stanął w płomieniach, wezwano inne straże.

O godz. 16.10 została zawiadomiona straż ochotnicza z Będzina, która w liczbie 17 udała się na miejsce pożaru, gdzie przybyła już o godz. 16.25.

Pastwą płomieni padło 2 domy drewniane z zabudowaniami gospodarczymi. należące do Nowaka Stanisława i Szczepańskiego Władysława.

Pożar ugaszono o godz. 18.55. Jak stwierdzono, pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Dzięki natychmiastowej i energicznej akcji straży pożarnych uniknęło się rozszerzania pożaru na pobliskie budynki.

# Tragiczny powrót z odpustu

## Narzeczony zastrzelił swą ukochaną

W dn. 13 bm. wieczorem na drodze polnej pod wsią Prądnik Korzkiewski koło Ojcowa trzema celnymi strzałami została zabita 20-letnia mieszkanka tej wsi, Anna Knapik.

Zbrodni dokonał narzeczony Knapikówny, 28-letni Józef Rudowski z Maszyc, gm. Cianowice, podczas powrotu z odpustu ze Smardzowic.

Narzędzie zbrodni, tj. rewolwer Rudowski rzucił w żyto, po czym zbiegł. Późno wieczorem został ujęty przez policję.

Rudowski tłumaczy fakt zabójstwa narzeczonej niemożnością poślubienia z powodu sprzeciwu rodziców Knapikówny. W czasie powrotu z odpustu umówili się z narzeczoną, że wspólnie odbiorą sobie życie. Trzy kule wpakował do narzeczonej, a dla siebie kul zabrakło.

Czy zeznania te polegają na fakcie, ustali dalsze dochodzenie policyjne.

Zabójca został aresztowany.

# Pierwszy międzynarodowy kongres sztuki radiofonicznej w Paryżu

Na dzień 8, 9 i 10 lipca bieżącego roku zwołany został do Paryża pierwszy międzynarodowy kongres sztuki radiofonicznej.

Zgromadzenie nie posiada charakteru ściśle oficjalnego, lecz nie mniej protektorat nad nim objęły najwybitniejsze osobistości w świecie radiowym. Wszyscy ci, którzy pracują nad rozwojem artystycznym i technicznym radiofonii będą mieli okazję wymiany swych poglądów i opinii na najróżniejsze tematy związane z radiofonią.

Program kongresu obejmuje wszystkie zagadnienia dotyczące radiofonii. Sekcja 1: Zagadnienia ogólne: opracowywanie i składanie programów radiowych, stosunki radia z kinematografią i przemysłem płytowym. Sekcja 2: Teatr radiofoniczny i zradiofonizowany; transmisje przedstawień oraz sztuk nie napisanych dla mikrofonu, przedstawienia organizowane celem transmisji etc. Nadanie, dekoracja dźwiękowa etc. Interpretacja oraz krytyka teatru radiofonicznego. Sekcja 3: Muzyka — skład i ustawienie orkiestr, interpretacja, muzyka radiofoniczna. Sekcja 4: Dziennikarstwo — kronika, pogadanki, reportaże, wywiady, fonomontaże, dyskusje radiowe itd. Sekcja 5: Radiofonia szkolna. Sekcja 6: Technika nadawania i odbioru a sztuka radiofoniczna (urządzenia studiów, akustyka, nagrywanie, mikrofon, wysiłki w celu jak najwierniejszego oddania muzyki przez odbiorniki. Sekcja 7: Telewizja.

W komitecie organizacyjnym kongresu biorą udział przedstawiciele dziennikarstwa, „Rodziny radiowej", dziennikarstwa radiowego, Związku autorów i kompozytorów radiowych i telewizyjnych, T-wa literatów, T-wa autorów i kompozytorów dramatycznych, T-wa mówców i prelegentów, radioklubów, międzynarodowej Federacji dziennikarzy i td. we Francji.

## Liczba kin w Polsce

Jak wynika z danych centralnego biura filmowego w roku 1936 na terenie całej Polski było 741 kinematografów stałych (w tym 703 dźwiękowe), o łącznej ilości 264.271 miejsc. W stosunku do r. 1935 stanowi to wzrost o 21 kinematografów. W Warszawie było razem kin 65 — wszystkie z aparaturą dźwiękową. Z większych miast największą ilość kinematografów ma Łódź (33), dalej Lwów (23), Kraków, Poznań (po 18), Katowice (11) i Wilno (9). Kinematografy wędrowne posiadają nast. województwa: poleskie (18), kieleckie (12), lwowskie (9) i poznańskie (8).

## Elektryczna
### PAŁKA GUMOWA

Policja w stanie Wisconsin (USA) otrzymała nową broń. Jest to t. zw. pałka magiczna, która służy do ubezwładniania stawiających silny opór przestępców. Pałka ta z gumy nie różni się pozornie niczym od zwykłych pałek gumowych. Wystarczy jednak lekkie dotknięcie tą pałką, aby natychmiast ubezwładnić i pozbawić swobody ruchów daną osobę. W tym bowiem momencie, gdy policjant dotyka pałką osobnika, którego chce aresztować, naciska on kontakt znajdujący się w rączce pałki i włącza prąd elektryczny, który wyładowuje się w stalowym okuciu pałki. Porażenia prądem bywają tak silne, iż częstokroć dany osobnik ulega omdleniu i pada na ziemię.

## 300 rubli na papierze

„Prawda" z dnia 25 czerwca porusza niedolę robotnika Jefimowa, któremu podczas pracy maszyna strzaskała ramię. Jefimow otrzymał od zarządu fabryki 300 rublową zapomogę, którą jednakże... potrącono mu arcy skrupulatnie z pensji wypłacanej w czasie choroby robotnika — rodzinie, pozostawiając ją w ten sposób w więcej tragicznych warunkach materialnych.



## Podatki od noworodków
### KAPELUSZY, ŚWIEC I PUDRU

W czasie wojen napoleońskich skarbem Anglii zarządzał słynny w jej dziejach kanclerz Pitt. Z tych to czasów pozostały w Anglii najdziwniejsze podatki, wymyślone przez Pitta. Kanclerz skarbu opodatkował świece, kapelusze, srebro stołowe, konie i puder na perukach. Ten puder, względnie podatek od pudru skłonił Anglików do zerwania z tradycją peruk. Pitt nałożył nawet podatek na konie, co wzburzyło Anglików. Jeden z nich na znak protestu osiodłał sobie krowę i w ten sposób wjechał do miasta.

W wieku 18 Anglia miała podatek nałożony przez min. Swiney'a, który dzisiaj wydaje się absurdem. Mianowicie płacono wtedy w Anglii podatek od noworodków. Wieśniak płacił za przyjście na świat dziecka 2 szylingi, a lord — 30 funtów.

## 8 sierpnia zobaczymy
### NOWOODKRYTĄ KOMETĘ

W związku z odkryciem nowej komety przez szwajcarskiego astronoma Finslera, o czym powiadomiony został Uniwersytet poznański, który z kolei poczynił pewne obserwacje — orbitę nowego ciała niebieskiego obliczył asystent obserwatorium astronomicznego U. P. p. Andrzej Kwiek.

Rachunki poznańskie, oparte częściowo na własnej obserwacji, dowodzą, że kometa zbliża się do słońca i do ziemi. Przejście przez punkt przysłoneczny nastąpi około 10 sierpnia. Najbliżej ziemi znajdzie się ona dnia 8 sierpnia, przy czym dzielić ją będzie od nas odległość około 14 miln. km.

Jest wielce prawdopodobne, że kometę będzie można obserwować gołym okiem. Istnieją również dane, że rozwinie ona piękny warkocz, który będzie można oglądać w całej rozciągłości.



# DROBNE OGŁOSZENIA






SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy do... po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI